Opłata ryczałtem uiszczona

Nr. 5 Maj 1927 Rok VII

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży dla Patronatów

Prenumerata: Rocznie . . . . 2 Zł Półrocznie . . . 1 Zł	Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5	Konto czekowe P. K. O. Kraków: Nr. 401.068 Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych i powołania misyjne

W całym świecie katolickim rozwija się obecnie wspaniale ruch misyjny. Powstają nowe Zgromadzenia zakonne, poświęcające się pracy dla nawracania pogan — powstają coraz to nowe Stowarzyszenia i czasopisma misyjne (por. „Młody Polak“ za kwiecień — „Ogłoszenia“. Jest tam wykaz czasopism misyjnych), zbierają się składki na cele misyjne i t. d. W tym wielkim ruchu misyjnym przodują zwłaszcza Włochy, Franja, Belgja, Holandja, Niemcy. W ostatnich czasach i u nas, Bogu dzięki, rozpoczął się żywszy ruch misyjny. Mamy już w Polsce 19 czasopism misyjnych, domów misyjnych mamy blisko dwadzieścia (n. p. Saletyni w Dembowcu (pod Jasłem), Pallotyni w Wadowicach (na kopcu), Werbiści, Oblaci, Salezjanie), nie wliczając w to dawnych Zgromadzeń zakonnych, które również dostarczają członków misjom. Przeszło tysiąc młodzieży kształci się w tych domach i przejmuje się gorącą chęcią pozyskiwania dusz pogańskich dla Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła św.

W tym ruchu misyjnym nie może zabraknąć i naszej młodzieży, zwłaszcza stowarzyszonej. Dla samej młodzieży

zainteresowanie jej misjami ma bardzo wielkie pedagogiczne znaczenie. Zainteresowanie to bowiem utrzymuje młodzież w pobożności, przypominając jej tę myśl, że pracuje nad pozyskaniem dusz Panu Bogu, uczy jej cnoty miłosierdzia, odmawiania sobie na rzecz drugich; roztacza przed okiem młodzieży szersze widoki — z jednego miasta, z jednej wsi czy powiatu każe patrzeć na świat cały — w ludziach czerwonych, żółtych czy czarnych widzieć swoich braci i przyszłych mieszkańców nieba. Nadto zaspakaja ono jej potrzeby intelektualne, pouczając ją przez lekturę pism i gazet misyjnych i jej ciekawość przez opowiadania z dzikich krajów.

Bardzo wreszcie ważną korzyścią dla młodzieży jest to, że wśród niej znajduje się wielu chłopców pobożnych, którzy skłonni są poświęcić się na służbę Bogu. Zakony istniejące z trudnością tylko takich przyjmują na braciszków, ponieważ nie umieją żadnego rzemiosła i domagają się dość kosztownej wyprawy. Natomiast łatwiej ich przyjmą Zgromadzenia misyjne, chłopców męskie, a dziewczęta żeńskie.

A więc budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych.

Ale jak budzić to zainteresowanie?

1. Przedewszystkiem sam kapłan, wykonawca i opiekun młodzieży, musi być przejęty głęboko duchem misyjnym i apostolskim. W szczególniejszy sposób obowiązani są do tego apostołowania na rzecz misyj członkowie Związku Misyjnego Kleru. (Jest ich już w naszej diecezji przeszło 300). Musi on także zaznajomić się ze sprawami misyjnemi przez czytanie pism misyjnych i teologicznych, z których prawie wszystkie poruszają teraz sprawy misyjne.

2. Powinien się postarać, by w bibljotece Stowarzyszenia były książki misyjne, a w czytelni kilka czasopism misyjnych. (Po książki należy napisać do Redakcji „Misyj Katolickich“, Kraków, Kopernika 26; z czasopism polecić możemy: „Misje Katolickie“, Kraków, Kopernika 26; „Echo z Afryki“ Kraków, św. Marka 25; „Młodzież Misyjna“, Warszawa, Lipowa 14; „Wiadomości Misyjne“, Wrocław (Breslau) Sternstrasse 52; „Nasz Misjonarz“, Górna Grupa (Pomorze); „Pobudka Misyjna“, Pniewy (Wielkopolska).

3. Zachęcić młodzież do zapisania się do Stowarzyszeń misyjnych. — Polecamy tu dwa zwłaszcza Stowarzyszenia: Rozkrzewienia Wiary (dyrektorem diecezjalnym jest ks. katecheta A. Biliński z Bochni) i Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa (dyrektorem diecezjalnym jest ks. Wł. Mierzejewski, Misjonarz z Tarnowa).

4. Urządzić od czasu do czasu w Stowarzyszeniu wieczorek misyjny, na którego program prócz odczytu o misjach, deklamacji odpowiednich wierszy (znajdują się one w czasopismach misyjnych, głównie ułożone przez ks. Mateusza Jeża) mogłyby się złożyć świetlne obrazy misyjne czy odpodwiedne przedstawienie na tle misyjnym. (Obrazy wypożycza Związek naszych Stowarzyszeń, sztuki misyjne można nabyć w Redakcji „Młodzieży Misyjnej“, Warszawa, Lipowa l. 14 i w Związku Stowarzyszeń).

5. Zachęcić młodzież do zbierania znaczków pocztowych na rzecz misyj (przyjmują te znaczki OO. Jezuici i Księża Misjonarze w Krakowie, we Lwowie X. Dobiecki, Ujejskiego l. 8), a przedewszystkiem do modlitwy na rzecz sprawy misyjnej.

6. Skierowywać dobrych, zdolnych i pobożnych chłopców i dziewczęta, mających powołanie — do Zgromadzeń misyjnych. (Zgromadzenia te są podawane i często ogłaszane w czasopismach misyjnych).

Oto najważniesze środki i sposoby do rozbudzenia ruchu misyjnego wśród naszej młodzieży i do przyczynienia się do rozszerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi!

Ks. Dr J. Lubelski
Prezes Zw. Misyjnego Kleru

Plan pracy w Stowarzyszeniach na maj

4 maja. — *Posiedzenie Zarządu.* — Zaczyna się jak zwykle (p. poprzednie plany).

A) Omawianie Zjazdu delegatów do Tarnowa („Młody Polak“) i sprawozdanie z posiedzenia Rady okręgowej.

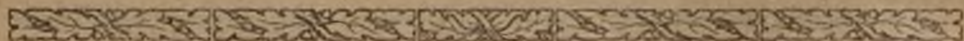
B) *Załatwianie spraw bieżących:*

a) boisko — gry ruch. — naczelnik sport. — pora;

b) wycieczka — dokąd? — sami, czy okręgowa;
c) wspólna Komunja św. w maju (dzień?);
C) *Program Zebrania na 8 maja:*
a) Porządek jak zwyczajnie;
b) Wykład: 1. Orędzie Najprzew. biskupa i refleksje.
2. Trzeci maja i święto Królowej Korony Polskiej.
c) *Urozmaicenie:* Czytanie najpiękniejszych ustępów z przeczytanych książek.
d) *Pieśni* wesołe (na wycieczki) — Echo — z „Ostoi" — wyćwiczy organista.

8 maja. — *Zebranie* — jak wyżej uchwalił Zarząd.

18 maja. — *Posiedzenie Zarządu:*
A) omawianie Zlotu w powiecie i Kierownika Stow. za maj.
B) *Sprawy bieżące:*
a) udział w Zjeździe — kto? — fundusze?
b) ćwiczenia fizyczne — jak się rozwijają?
c) jak z wycieczką? — szczegóły.
C) *Program Zebrania na 22 maja:*
a) Wykład: Pogląd na rozwój i prace Stow. (na podstawie Sprawozdania Związku) lub
b) Szkoły Rolnicze („Młody Polak");
c) z „Przyjaciela Młodzieży" — Deklamacja: patrz „Kwiaty i Kłosy". — „Modlitwa wiosenna".



Pomoc czasopism religijnych w „Różach" młodzieży

Bractwa „Róż" mają utrzymywać i szerzyć pobożność w parafji. Dlatego też duszpasterz miałby poświęcić dosyć dużo troskliwości, by „Różami" jak najlepiej pokierować.

Niestety wielu duszpasterzy jest tak obciążonych pracą, że nie mają wiele czasu poświęcić „Różom", zwłaszcza w dni świąteczne, kiedy odbywają się tak zwane „zmianki" tajemnic i kiedy miałby kapłan właściwie „Różami" pokierować.

W tym wypadku trzebaby się uciec do środków pomocniczych w kierowaniu „Różami", a jednym z takich środków byłoby dostarczenie członkom „Róż" czasopism religijnych.

Ponieważ nie dałoby się przeprowadzić, by każdy członek „Róży" mógł osobno prenumerować jakieś czasopismo religijne, dlatego w praktyce można tak postąpić:

Zelatorka „Róży" — bo jak się zdaje da się to przeprowadzić tylko w „Różach" żeńskich zwłaszcza, wśród dziewcząt — spisują wszystkie członkinie swojej „Róży" w takim porządku, w jakim one obok siebie mieszkają, odbiera czasopismo przeznaczone dla „Róży", ma je

u siebie przez dwa dni celem przeczytania, po dwóch dniach odnosi następnej członkini, która znów po dwóch dnia oddaje trzeciej koleżance wraz z listą członkiń, na której się każda podpisuje na dowód, że czasopismo zostało jej doręczone. Przez miesiąc wszystkie 15 członkiń „Róży“ będą miały jedno i to samo czasopismo po dwa dni do przeczytania.

O ileby do dyspozycji danej „Róży“ były dwa różne czasopisma, to zelatorka oddałaby jedno czasopismo drugiej z rzędu koleżance, a drugie czasopismo ósmej z rzędu członkini, z dołączeniem do każdego czasopisma osobnego spisu, tak, że każda z członkiń miałaby u siebie w miesiącu dwa różne czasopisma religijne, na dwa dni w odstępie dwóch tygodni czasu.

W czasie „zmianki“ tajemnic oddałaby zelatorka czasopismo wraz ze spisem członkiń „Róży“ z umieszczonemi podpisami przez każdą członkinię, o ile czasopismo prawidłowo było doręczone wszystkim członkiniom; o ile gdzieś w „drodze utknęło“, kapłan będący przy „zmianie“ tajemnic apeluje do członkiń „Róży“, by na przyszłość każda członkini oddawała czasopismo wyznaczonej w spisie koleżance; przy każdej „zmiance“ trzeba na to zwracać uwagę.

Z takiego dostarczenia czasopism religijnych członkiniom „Róż“, będzie najpierw korzyść pod względem organizacyjnym; członkinie poza „zmianką“ tajemnic wspomną sobie dwa razy w miesiącu, że należą do „Róż“, a ta pamięć będzie często dla nich zbawienną.

Ponadto, co jest najważniejszem, przeczytają sobie członkinie w czasopismach jakieś życiorysy, czy artykuliki o treści religijnej, co wśród dzisiejszego zobojętnienia będzie bardzo pożądanem. A chociażby i większa połowa nawet członkiń nie czytała tych czasopism, to już będzie dobrze, gdy chociaż kilka dziewcząt z każdej „Róży“ coś skorzysta; ale i najobojętniejsze przeglądną przynajmniej ilustracje religijne w takiem czasopiśmie, a może się ktoś w rodzinie znajdzie, co z ciekawości zacznie takie czasopismo przeglądać, a potem i czytać.

Jakie czasopismo obrać dla „Róż?“

„Róże“ mają szerzyć cześć Najświętszej Marji Panny, więc trzeba im poddać w pierwszym rzędzie czasopisma marjańskie.

Pierwsze miejsce zajmie zapewne „Chorągiew Marji“, wydawana przez OO. Redemptorystów (Kraków 14, Podgórze). Któreż parafje nie znają OO. Redemptorystów z tylu misyj jakie oni udzielają? Artykuły „Chorągwi Marji“ będą dla „Róż“ jakby dalszym ciągiem misyj parafjalnych; przyczynią się do utrzymania ducha pobożności wśród „Róż“.

Z innych czasopism najodpowiedniejszym będzie oczywiście ‚Posłaniec Serca Jezusowego“ OO. Jezuitów w Krakowie; o korzyściach płynących z czytania „Posłańca“ nie potrzeba mówić, bo widzi je każdy kapłan, który szerzy „Posłańca“ w parafji.

Z jak wielkiem zajęciem nietylko dziewczęta, ale i chłopcy przeglądaliby i czytaliby „Misje Katolickie!"

Na zakończenie nasuwa się myśl, kto właściwie ma opłacać prenumeratę czasopism dla „Róż?"

Na „Róże" trudnoby było nakładać jakieś opodatkowania, by nie utrudniać zapisywania się młodzieży do „Róż".

Za pomoc jednak, jaką czasopisma religijne przyniosą każdemu duszpasterzowi w jego pracy nad powierzoną mu owczarnią, pokryje koszta prenumeraty sam duszpasterz, a wydany grosz, chociażby i w większej ilości, może śmiało i spokojnie zapisać na konto rachunku: „piae causae". *Jeden z Patronów*

* * *

Od Redakcji. *Są jeszcze inne znakomite wydawnictwa, choćby wspomnieć: „Rycerz Niepokalanej" (Franciszkanie), „Róża duchowna" (Dominikanie), i „Dzwonek tercjarski" (OO. Bernardyni).*

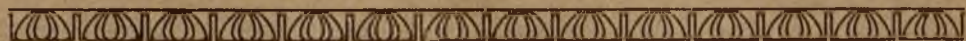
Radziłbym również rozszerzać „Dzwon niedzielny" (Kraków), Przewodnik katolicki" (Poznań) i „Głos Eucharystyczny" (Lwów).

Zapewne, że nasze duszpasterzowanie w kościele łatwiej się udaje wśród kobiet. Bardzo jednak bylibyśmy za tem, aby tem więcej starania okazywać, mężczyznom zwłaszcza męskiej młodzieży. Czytanie religijnych czasopism, choćby nie w tym stopniu co u dziewcząt, uda się napewno i wśród chłopców pobożniejszych.

Na takich chłopców pobożniejszych należy usilnie zwracać uwagę i krzepić ich zdrową strawą duchowną. (Por. artykuł misyjny ks. prałata Dra Lubelskiego).

Wreszcie nie bylibyśmy za tem, aby wszystko opłacał duszpasterz. Należy i do ofiarności na rzecz swojej duszy przyzwyczajać ludzi. Trzeba umiejętnie, tak, jak pisze Szan. Autor tę rzecz poprowadzić i wytrwale plan realizować i nie zrażać się pierwszem lub drugiem niepowodzeniem.

Oczywiście, że samo się nie zrobi. Tyle się zrobi, ile w to włoży trudu sam duszpasterz.



Duszpasterzowanie nad młodzieżą pozastowarzyszeniową

Nie wszystko można wiedzieć o tej jego pracy, bo to dziedzina zbyt obszerna i rozgałęziona: budzenie i podtrzymywanie chrześcijańskiego światopoglądu, wyrabianie przywiązania do Kościoła, odwagi w wyznawaniu wiary, uczenie dobrej modlitwy i życia z wiary, miłości ku Najśw. Marji Pannie, hartu w walce z budzącemi się namiętnościami, dlatego tylko to, co się dało zauważyć lub o czem się mówiło ze sąsiadami podaję do wiadomości.

Przedewszystkiem stara się poznać tę młodzież, jej otoczenie, wychowanie, usposobienie, skłonności, temperament, niebezpieczeństwa i odpowiednio do tego oddziaływa na nią serdeczną dobrocią, wyrozumiałością, perswazją, ale i stanowczością.

Działanie to podejmuje w 2 kierunkach, a mianowicie: w kierunku zaprawiania ich do uczciwego i pobożnego życia i w kierunku walczenia ze złem, występującem u tej młodzieży.

A) ***Do uczciwego życia zaprawia ją przez to, że:***

1. W niedziele i święta pilnuje, by chłopcy nie wystawali na rynku, na gościńcu i ulicy, nie rozsiadywali się na murach około kościoła, ale stanowczo ich zaprasza do zbliżenia się do Pana Jezusa i wejścia do kościoła.

2. Uważa, by mieli książeczki do modlenia i by z nich się modlili podczas Mszy św., a czyni to podczas obchodzenia kościoła z tacą. Aby im ułatwić nabycie książeczek, sprowadza je w większej ilości i daje do rozsprzedaży w najbliższym sklepiku.

3. Podczas kazań zwraca się do nich z gorącą zachętą — do spełniania pewnych praktyk relegijnych, jak majowe i październikowe nabożeństwa, godziny adoracji miesięcznej i przy Grobie Pańskim, Droga Krzyżowa i t. p. Nawet drobne, ale dobre objawy ich żywej wiary czy pobożności chwali z ambony.

4. Krzewi towarzystwo wstrzemięźliwości i bractwo różańca żywego, urządzając im osobne zmiany tajemnic z odpowiednią nauką.

5. Zachęca ich do przystępowania do spowiedzi św. i osobne soboty wieczorem dla ich wygody wyznacza. Na spowiedź wielkanocną chodzą za kartkami, specjalnie dla każdej wioski drukowanemi, które potem kontroluje, a niedbałych do spełnienia tego obowiązku zachęca. Z okazji zapowiedzi również daje osobne kartki do spowiedzi św., którą gdziekolwiek odprawić sobie może.

6. Rekolekcje osobne dla chłopców stara się często urządzać.

7. Odchodzących do wojska żegna nabożeństwem i odpowiednią nauką, obdarza koronką, medalikiem i t. p.

8. Utrzymuje korospondencje z niektórymi z tych, co wyjechali za zarobkiem zagranicę, przesyła im czasem gazety i broszury.

B) ***Przed złem życiem chroni przez to, że:***

1. Prowadzi ściśle księgę parafjalną, zwaną *status animarum*, gdzie notuje w każdym roku, gdzie się chłopiec znajduje, czy przy wojsku, czy na służbie, czy za granicą, czy odprawił Spowiedź wielkanocną; ponadto zaznacza jego wybryki na podstawie sądowych dochodzeń, własnych spostrzeżeń i zażaleń parafjan.

2. Na te wybryki zwraca im uwagę, gdy przychodzą do kancelarji po wyciągi metrykalne, świadectwa moralności, z okazji wizytacji parafjalnej, podczas kolędy, a jeśli niema tej sposobności, to pisemnie zaprasza poszczególnych osobników przez rodziców, krewnych lub pocztę i do poprawy życia zachęca.

3. Przy zbyt rażących lub liczniejszych wybrykach piętnuje te z ambony i przez rodziców, wójtów, policję lub Starostwo, dąży do zapobieżenia im na przyszłość.

4. Gdy postępowanie młodzieńców było zniewagą religji, a pouczenia, upomnienia i przestrogi nie skutkowały, donosi się przez policję do sądu, a wydany wyrok przypomina na przestrogę innym.

5. Upartym i przewrotnym nie czyni ułatwień przy egzaminie przedślubnym, owszem pyta szczegółowo o zasady katechizmu a niekiedy i o treść perykopy ewangelicznej i kazania.

C) ***Jakie skutki przynosi ta praca?***

Młodzież podlega fermentowi, szumi, ryzykuje, to prawda, ale ten burzliwy okres albo nie jest tak silny albo nie jest tak długi; wcześniej się u niej budzi opamiętanie, statkuje się i poważnieje a wtedy zbliża się do duszpasterza, przeprasza i dodaje: robiłem to i owo, bo byłem głupi, dałem się uwieść, porwać innym, alem się przekonał i postanowiłem odmienić życie swoje.

Uznając za słuszne te wysiłki i metody pracy, staram się je wprowadzić u siebie — oby tylko ze skutkiem. A.

* * *

Od Redakcji. *Ważną jest rzeczą pisać dokładny status animarum, a w nim pilnie prowadzić ewidencję młodzieży. Przy każdej kolędzie taki „status" poprawia się i uzupełnia. Wtedy łatwiej jest wiedzieć, czy młodzież jest w domu, czy przy wojsku, na robocie, w terminie, we Francji. Nie trzeba wspominać, jak ważną jest rzeczą ułatwiać młodzieży parafjalnej częstą Spowiedź św.*



Ogłoszenia

1. W maju 1927 r. — we Wniebowstąpienie Pańskie odbędzie się w Tarnowie Zjazd delegatów Stow. Młodzieży. Na Zjazd z obowiązku przybywa Patron i jeden z młodzieży (najlepiej wybitny członek Zarządu). Księży Patronów, którym obowiązki pozwolą, bardzo na Zjazd prosimy. Którzy nie będą mogli być, niech wydelegują za siebie kogoś ze świeckich, członka Patronatu.

2. Polecamy do bibljoteki Patronów — świeżo wyszłą:

Księgę Pamiątkową Zjazdu Kat. w Warszawie, w której są zebrane wszystkie referaty wygłoszone na Zjeździe. Cena 15 Zł. W Warszawie, nakł. Komitetu obch. Zjazdu Katol.

2. „*Marja, wzór młodzieży*" — 40 przemówień do młodzieży z przykładami) — ks. prał. Bogackiego w Łomży. Cena 1 Zł.

3. Wyszły nowe *Nauki rekolekcyjne*: „Syn marnotrawny" — nap. ks. Dymurski. Rekolekcje osnute na tle przypowieści, napisane od serca i przystępnie będą walną pomocą Duszpasterzowi w urządzaniu rekolekcyj dla młodzieży.

Wyszły „*Nauki rekolekcyjne*" ks. Rogoża — wydanie II. Obydwie książki można nabyć w Związku.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza

Opłata ryczałtem uizszczona

Nr. 5 Maj 1927 Rok VII

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży dla Patronatów

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . . 2 Zł	Tarnów, Chyszowska 5	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . . 1 Zł		Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych i powołania misyjne

W całym świecie katolickim rozwija się obecnie wspaniale ruch misyjny. Powstają nowe Zgromadzenia zakonne, poświęcające się pracy dla nawracania pogan — powstają coraz to nowe Stowarzyszenia i czasopisma misyjne (por. „Młody Polak“ za kwiecień — „Ogłoszenia“. Jest tam wykaz czasopism misyjnych), zbierają się składki na cele misyjne i t. d. W tym wielkim ruchu misyjnym przodują zwłaszcza Włochy, Franja, Belgja, Holandja, Niemcy. W ostatnich czasach i u nas, Bogu dzięki, rozpoczął się żywszy ruch misyjny. Mamy już w Polsce 19 czasopism misyjnych, domów misyjnych mamy blisko dwadzieścia (n. p. Saletyni w Dembowcu (pod Jasłem), Pallotyni w Wadowicach (na kopcu), Werbiści, Oblaci, Salezjanie), nie wliczając w to dawnych Zgromadzeń zakonnych, które również dostarczają członków misjom. Przeszło tysiąc młodzieży kształci się w tych domach i przejmuje się gorącą chęcią pozyskiwania dusz pogańskich dla Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła św.

W tym ruchu misyjnym nie może zabraknąć i naszej młodzieży, zwłaszcza stowarzyszonej. Dla samej młodzieży

zainteresowanie jej misjami ma bardzo wielkie pedagogiczne znaczenie. Zainteresowanie to bowiem utrzymuje młodzież w pobożności, przypominając jej tę myśl, że pracuje nad pozyskaniem dusz Panu Bogu, uczy jej cnoty miłosierdzia, odmawiania sobie na rzecz drugich; roztacza przed okiem młodzieży szersze widoki — z jednego miasta, z jednej wsi czy powiatu każe patrzeć na świat cały — w ludziach czerwonych, żółtych czy czarnych widzieć swoich braci i przyszłych mieszkańców nieba. Nadto zaspakaja ono jej potrzeby intelektualne, pouczając ją przez lekturę pism i gazet misyjnych i jej ciekawość przez opowiadania z dzikich krajów.

Bardzo wreszcie ważną korzyścią dla młodzieży jest to, że wśród niej znajduje się wielu chłopców pobożnych, którzy skłonni są poświęcić się na służbę Bogu. Zakony istniejące z trudnością tylko takich przyjmują na braciszków, ponieważ nie umieją żadnego rzemiosła i domagają się dość kosztownej wyprawy. Natomiast łatwiej ich przyjmą Zgromadzenia misyjne, chłopców męskie, a dziewczęta żeńskie.

A więc budźmy u młodzieży zainteresowanie dla spraw misyjnych.

Ale jak budzić to zainteresowanie?

1. Przedewszystkiem sam kapłan, wykonawca i opiekun młodzieży, musi być przejęty głęboko duchem misyjnym i apostolskim. W szczególniejszy sposób obowiązani są do tego apostołowania na rzecz misyj członkowie Związku Misyjnego Kleru. (Jest ich już w naszej diecezji przeszło 300). Musi on także zaznajomić się ze sprawami misyjnemi przez czytanie pism misyjnych i teologicznych, z których prawie wszystkie poruszają teraz sprawy misyjne.

2. Powinien się postarać, by w bibljotece Stowarzyszenia były książki misyjne, a w czytelni kilka czasopism misyjnych. (Po książki należy napisać do Redakcji „Misyj Katolickich", Kraków, Kopernika 26; z czasopism polecić możemy: „Misje Katolickie", Kraków, Kopernika 26; „Echo z Afryki" Kraków, św. Marka 25; „Młodzież Misyjna", Warszawa, Lipowa 14; „Wiadomości Misyjne", Wrocław (Breslau) Sternstrasse 52; „Nasz Misjonarz", Górna Grupa (Pomorze); „Pobudka Misyjna", Pniewy (Wielkopolska).

3. Zachęcić młodzież do zapisania się do Stowarzyszeń misyjnych. — Polecamy tu dwa zwłaszcza Stowarzyszenia: Rozkrzewienia Wiary (dyrektorem diecezjalnym jest ks. katecheta A. Biliński z Bochni) i Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa (dyrektorem diecezjalnym jest ks. Wł. Mierzejewski, Misjonarz z Tarnowa).

4. Urządzić od czasu do czasu w Stowarzyszeniu wieczorek misyjny, na którego program prócz odczytu o misjach, deklamacji odpowiednich wierszy (znajdują się one w czasopismach misyjnych, głównie ułożone przez ks. Mateusza Jeża) mogłyby się złożyć świetlne obrazy misyjne czy odpodwiedne przedstawienie na tle misyjnym. (Obrazy wypożycza Związek naszych Stowarzyszeń, sztuki misyjne można nabyć w Redakcji „Młodzieży Misyjnej“, Warszawa, Lipowa l. 14 i w Związku Stowarzyszeń).

5. Zachęcić młodzież do zbierania znaczków pocztowych na rzecz misyj (przyjmują te znaczki OO. Jezuici i Księża Misjonarze w Krakowie, we Lwowie X. Dobiecki, Ujejskiego l. 8), a przedewszystkiem do modlitwy na rzecz sprawy misyjnej.

6. Skierowywać dobrych, zdolnych i pobożnych chłopców i dziewczęta, mających powołanie — do Zgromadzeń misyjnych. (Zgromadzenia te są podawane i często ogłaszane w czasopismach misyjnych).

Oto najważniesze środki i sposoby do rozbudzenia ruchu misyjnego wśród naszej młodzieży i do przyczynienia się do rozszerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi!

Ks. Dr J. Lubelski
Prezes Zw. Misyjnego Kleru

Plan pracy w Stowarzyszeniach na maj

4 maja. — *Posiedzenie Zarządu.* — Zaczyna się jak zwykle (p. poprzednie plany).

A) Omawianie Zjazdu delegatów do Tarnowa („Młody Polak“) i sprawozdanie z posiedzenia Rady okręgowej.

B) *Załatwianie spraw bieżących:*

a) boisko — gry ruch. — naczelnik sport. — pora;

b) wycieczka — dokąd? — sami, czy okręgowa;

c) wspólna Komunja św. w maju (dzień?);

C) *Program Zebrania na 8 maja:*

a) Porządek jak zwyczajnie;

b) Wykład: 1. Orędzie Najprzew. biskupa i refleksje.

2. Trzeci maja i święto Królowej Korony Polskiej.

c) *Urozmaicenie:* Czytanie najpiękniejszych ustępów z przeczytanych książek.

d) *Pieśni* wesołe (na wycieczki) — Echo — z „Ostoi" — wyćwiczy organista.

8 maja. — *Zebranie* — jak wyżej uchwalił Zarząd.

18 maja. — *Posiedzenie Zarządu:*

A) omawianie Zlotu w powiecie i Kierownika Stow. za maj.

B) *Sprawy bieżące:*

a) udział w Zjeździe — kto? — fundusze?

b) ćwiczenia fizyczne — jak się rozwijają?

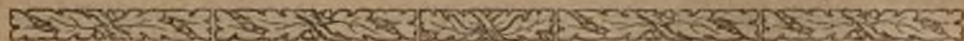
c) jak z wycieczką? — szczegóły.

C) *Program Zebrania na 22 maja:*

a) Wykład: Pogląd na rozwój i prace Stow. (na podstawie Sprawozdania Związku) lub

b) Szkoły Rolnicze („Młody Polak");

c) z „Przyjaciela Młodzieży" — Deklamacja: patrz „Kwiaty i Kłosy". — „Modlitwa wiosenna".



Pomoc czasopism religijnych w „Różach" młodzieży

Bractwa „Róż" mają utrzymywać i szerzyć pobożność w parafji. Dlatego też duszpasterz miałby poświęcić dosyć dużo troskliwości, by „Różami" jak najlepiej pokierować.

Niestety wielu duszpasterzy jest tak obciążonych pracą, że nie mają wiele czasu poświęcić „Różom", zwłaszcza w dni świąteczne, kiedy odbywają się tak zwane „zmianki" tajemnic i kiedy miałby kapłan właściwie „Różami" pokierować.

W tym wypadku trzebaby się uciec do środków pomocniczych w kierowaniu „Różami", a jednym z takich środków byłoby dostarczenie członkom „Róż" czasopism religijnych.

Ponieważ nie dałoby się przeprowadzić, by każdy członek „Róży" mógł osobno prenumerować jakieś czasopismo religijne, dlatego w praktyce można tak postąpić:

Zelatorka „Róży" — bo jak się zdaje da się to przeprowadzić tylko w „Różach" żeńskich zwłaszcza, wśród dziewcząt — spisują wszystkie członkinie swojej „Róży" w takim porządku, w jakim one obok siebie mieszkają, odbiera czasopismo przeznaczone dla „Róży", ma je

u siebie przez dwa dni celem przeczytania, po dwóch dniach odnosi następnej członkini, która znów po dwóch dnia oddaje trzeciej koleżance wraz z listą członkiń, na której się każda podpisuje na dowód, że czasopismo zostało jej doręczone. Przez miesiąc wszystkie 15 członkiń „Róży“ będą miały jedno i to samo czasopismo po dwa dni do przeczytania.

O ileby do dyspozycji danej „Róży“ były dwa różne czasopisma, to zelatorka oddałaby jedno czasopismo drugiej z rzędu koleżance, a drugie czasopismo ósmej z rzędu członkini, z dołączeniem do każdego czasopisma osobnego spisu, tak, że każda z członkiń miałaby u siebie w miesiącu dwa różne czasopisma religijne, na dwa dni w odstępie dwóch tygodni czasu.

W czasie „zmianki“ tajemnic oddałaby zelatorka czasopismo wraz ze spisem członkiń „Róży“ z umieszczonemi podpisami przez każdą członkinię, o ile czasopismo prawidłowo było doręczone wszystkim członkiniom; o ile gdzieś w „drodze utknęło“, kapłan będący przy „zmianie“ tajemnic apeluje do członkiń „Róży“, by na przyszłość każda członkini oddawała czasopismo wyznaczonej w spisie koleżance; przy każdej „zmiance“ trzeba na to zwracać uwagę.

Z takiego dostarczenia czasopism religijnych członkiniom „Róż“, będzie najpierw korzyść pod względem organizacyjnym; członkinie poza „zmianką“ tajemnic wspomną sobie dwa razy w miesiącu, że należą do „Róż“, a ta pamięć będzie często dla nich zbawienną.

Ponadto, co jest najważniejszem, przeczytają sobie członkinie w czasopismach jakieś życiorysy, czy artykuliki o treści religijnej, co wśród dzisiejszego zobojętnienia będzie bardzo pożądanem. A chociażby i większa połowa nawet członkiń nie czytała tych czasopism, to już będzie dobrze, gdy chociaż kilka dziewcząt z każdej „Róży“ coś skorzysta; ale i najobojętniejsze przeglądną przynajmniej ilustracje religijne w takiem czasopiśmie, a może się ktoś w rodzinie znajdzie, co z ciekawości zacznie takie czasopismo przeglądać, a potem i czytać.

Jakie czasopismo obrać dla „Róż?“

„Róże“ mają szerzyć cześć Najświętszej Marji Panny, więc trzeba im poddać w pierwszym rzędzie czasopisma marjańskie.

Pierwsze miejsce zajmie zapewne „Chorągiew Marji“, wydawana przez OO. Redemptorystów (Kraków 14, Podgórze). Któreż parafje nie znają OO. Redemptorystów z tylu misyj jakie oni udzielają? Artykuły „Chorągwi Marji“ będą dla „Róż“ jakby dalszym ciągiem misyj parafjalnych; przyczynią się do utrzymania ducha pobożności wśród „Róż“.

Z innych czasopism najodpowiedniejszym będzie oczywiście ‚Posłaniec Serca Jezusowego“ OO. Jezuitów w Krakowie; o korzyściach płynących z czytania „Posłańca“ nie potrzeba mówić, bo widzi je każdy kapłan, który szerzy „Posłańca“ w parafji.

Z jak wielkiem zajęciem nietylko dziewczęta, ale i chłopcy przeglądaliby i czytaliby „Misje Katolickie!"

Na zakończenie nasuwa się myśl, kto właściwie ma opłacać prenumeratę czasopism dla „Róż?"

Na „Róże" trudnoby było nakładać jakieś opodatkowania, by nie utrudniać zapisywania się młodzieży do „Róż".

Za pomoc jednak, jaką czasopisma religijne przyniosą każdemu duszpasterzowi w jego pracy nad powierzoną mu owczarnią, pokryje koszta prenumeraty sam duszpasterz, a wydany grosz, chociażby i w większej ilości, może śmiało i spokojnie zapisać na konto rachunku: „piae causae".

Jeden z Patronów

* * *

Od Redakcji. *Są jeszcze inne znakomite wydawnictwa, choćby wspomnieć: „Rycerz Niepokalanej" (Franciszkanie), „Róża duchowna" (Dominikanie), i „Dzwonek tercjarski" (OO. Bernardyni).*

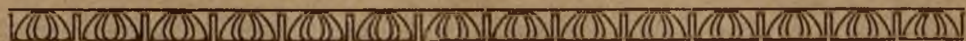
Radziłbym również rozszerzać „Dzwon niedzielny" (Kraków), Przewodnik katolicki" (Poznań) i „Głos Eucharystyczny" (Lwów).

Zapewne, że nasze duszpasterzowanie w kościele łatwiej się udaje wśród kobiet. Bardzo jednak bylibyśmy za tem, aby tem więcej starania okazywać, mężczyznom zwłaszcza męskiej młodzieży. Czytanie religijnych czasopism, choćby nie w tym stopniu co u dziewcząt, uda się napewno i wśród chłopców pobożniejszych.

Na takich chłopców pobożniejszych należy usilnie zwracać uwagę i krzepić ich zdrową strawą duchowną. (Por. artykuł misyjny ks. prałata Dra Lubelskiego).

Wreszcie nie bylibyśmy za tem, aby wszystko opłacał duszpasterz. Należy i do ofiarności na rzecz swojej duszy przyzwyczajać ludzi. Trzeba umiejętnie, tak, jak pisze Szan. Autor tę rzecz poprowadzić i wytrwale plan realizować i nie zrażać się pierwszem lub drugiem niepowodzeniem.

Oczywiście, że samo się nie zrobi. Tyle się zrobi, ile w to włoży trudu sam duszpasterz.



Duszpasterzowanie nad młodzieżą pozastowarzyszeniową

Nie wszystko można wiedzieć o tej jego pracy, bo to dziedzina zbyt obszerna i rozgałęziona: budzenie i podtrzymywanie chrześcijańskiego światopoglądu, wyrabianie przywiązania do Kościoła, odwagi w wyznawaniu wiary, uczenie dobrej modlitwy i życia z wiary, miłości ku Najśw. Marji Pannie, hartu w walce z budzącemi się namiętnościami, dlatego tylko to, co się dało zauważyć lub o czem się mówiło ze sąsiadami podaję do wiadomości.

Przedewszystkiem stara się poznać tę młodzież, jej otoczenie, wychowanie, usposobienie, skłonności, temperament, niebezpieczeństwa i odpowiednio do tego oddziaływa na nią serdeczną dobrocią, wyrozumiałością, perswazją, ale i stanowczością.

Działanie to podejmuje w 2 kierunkach, a mianowicie: w kierunku zaprawiania ich do uczciwego i pobożnego życia i w kierunku walczenia ze złem, występującem u tej młodzieży.

A) ***Do uczciwego życia zaprawia ją przez to, że:***

1. W niedziele i święta pilnuje, by chłopcy nie wystawali na rynku, na gościńcu i ulicy, nie rozsiadywali się na murach około kościoła, ale stanowczo ich zaprasza do zbliżenia się do Pana Jezusa i wejścia do kościoła.

2. Uważa, by mieli książeczki do modlenia i by z nich się modlili podczas Mszy św., a czyni to podczas obchodzenia kościoła z tacą. Aby im ułatwić nabycie książeczek, sprowadza je w większej ilości i daje do rozsprzedaży w najbliższym sklepiku.

3. Podczas kazań zwraca się do nich z gorącą zachętą — do spełniania pewnych praktyk relegijnych, jak majowe i październikowe nabożeństwa, godziny adoracji miesięcznej i przy Grobie Pańskim, Droga Krzyżowa i t. p. Nawet drobne, ale dobre objawy ich żywej wiary czy pobożności chwali z ambony.

4. Krzewi towarzystwo wstrzemięźliwości i bractwo różańca żywego, urządzając im osobne zmiany tajemnic z odpowiednią nauką.

5. Zachęca ich do przystępowania do spowiedzi św. i osobne soboty wieczorem dla ich wygody wyznacza. Na spowiedź wielkanocną chodzą za kartkami, specjalnie dla każdej wioski drukowanemi, które potem kontroluje, a niedbałych do spełnienia tego obowiązku zachęca. Z okazji zapowiedzi również daje osobne kartki do spowiedzi św., którą gdziekolwiek odprawić sobie może.

6. Rekolekcje osobne dla chłopców stara się często urządzać.

7. Odchodzących do wojska żegna nabożeństwem i odpowiednią nauką, obdarza koronką, medalikiem i t. p.

8. Utrzymuje korospondencje z niektórymi z tych, co wyjechali za zarobkiem zagranicę, przesyła im czasem gazety i broszury.

B) ***Przed złem życiem chroni przez to, że:***

1. Prowadzi ściśle księgę parafjalną, zwaną *status animarum*, gdzie notuje w każdym roku, gdzie się chłopiec znajduje, czy przy wojsku, czy na służbie, czy za granicą, czy odprawił Spowiedź wielkanocną; ponadto zaznacza jego wybryki na podstawie sądowych dochodzeń, własnych spostrzeżeń i zażaleń parafjan.

2. Na te wybryki zwraca im uwagę, gdy przychodzą do kancelarji po wyciągi metrykalne, świadectwa moralności, z okazji wizytacji parafjalnej, podczas kolędy, a jeśli niema tej sposobności, to pisemnie zaprasza poszczególnych osobników przez rodziców, krewnych lub pocztę i do poprawy życia zachęca.

3. Przy zbyt rażących lub liczniejszych wybrykach piętnuje te z ambony i przez rodziców, wójtów, policję lub Starostwo, dąży do zapobieżenia im na przyszłość.

4. Gdy postępowanie młodzieńców było zniewagą religji, a pouczenia, upomnienia i przestrogi nie skutkowały, donosi się przez policję do sądu, a wydany wyrok przypomina na przestrogę innym.

5. Upartym i przewrotnym nie czyni ułatwień przy egzaminie przedślubnym, owszem pyta szczegółowo o zasady katechizmu a niekiedy i o treść perykopy ewangelicznej i kazania.

C) ***Jakie skutki przynosi ta praca?***

Młodzież podlega fermentowi, szumi, ryzykuje, to prawda, ale ten burzliwy okres albo nie jest tak silny albo nie jest tak długi; wcześniej się u niej budzi opamiętanie, statkuje się i poważnieje a wtedy zbliża się do duszpasterza, przeprasza i dodaje: robiłem to i owo, bo byłem głupi, dałem się uwieść, porwać innym, alem się przekonał i postanowiłem odmienić życie swoje.

Uznając za słuszne te wysiłki i metody pracy, staram się je wprowadzić u siebie — oby tylko ze skutkiem. A.

* * *

Od Redakcji. *Ważną jest rzeczą pisać dokładny status animarum, a w nim pilnie prowadzić ewidencję młodzieży. Przy każdej kolędzie taki „status" poprawia się i uzupełnia. Wtedy łatwiej jest wiedzieć, czy młodzież jest w domu, czy przy wojsku, na robocie, w terminie, we Francji. Nie trzeba wspominać, jak ważną jest rzeczą ułatwiać młodzieży parafjalnej częstą Spowiedź św.*



Ogłoszenia

1. W maju 1927 r. — we Wniebowstąpienie Pańskie odbędzie się w Tarnowie Zjazd delegatów Stow. Młodzieży. Na Zjazd z obowiązku przybywa Patron i jeden z młodzieży (najlepiej wybitny członek Zarządu). Księży Patronów, którym obowiązki pozwolą, bardzo na Zjazd prosimy. Którzy nie będą mogli być, niech wydelegują za siebie kogoś ze świeckich, członka Patronatu.

2. Polecamy do bibljoteki Patronów — świeżo wyszłą:

Księgę Pamiątkową Zjazdu Kat. w Warszawie, w której są zebrane wszystkie referaty wygłoszone na Zjeździe. Cena 15 Zł. W Warszawie, nakł. Komitetu obch. Zjazdu Katol.

2. „*Marja, wzór młodzieży*" — 40 przemówień do młodzieży z przykładami) — ks. prał. Bogackiego w Lomży. Cena 1 Zł.

3. Wyszły nowe *Nauki rekolekcyjne*: „Syn marnotrawny" — nap. ks. Dymurski. Rekolekcje osnute na tle przypowieści, napisane od serca i przystępnie będą walną pomocą Duszpasterzowi w urządzaniu rekolekcyj dla młodzieży.

Wyszły „*Nauki rekolekcyjne*" ks. Rogoża — wydanie II. Obydwie książki można nabyć w Związku.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza